

JAROSŁAW DERLICKI\*

Instytut Archeologii i Etnologii, Warszawa

CZYJE PAŃSTWO I CZYJ NACJONALIZM?  
DYLEMATY TOŻSAMOŚCI W MOŁDAWII

Upadek Związku Radzieckiego oraz całego bloku państw komunistycznych w Europie umożliwił badaczom (m.in. z Polski) szerszą i dokładniejszą eksploatację krajów podporządkowanych w mniejszym lub większym stopniu ideologii komunistycznej, która zakreślała kształt dokonujących się tam przemian politycznych, ekonomicznych, a także m.in. etnicznych. Kwestie etniczne w ZSRR i innych krajach komunistycznych musiały ustąpić miejsca problematyce klasy robotniczej, która – jak powszechnie twierdzono – żyła ponad podziałami etnicznymi czy narodowościowymi. Przełom lat 1980/90. pokazał jednak jak błędne było to założenie. Wybuchające niezwykle intensywnie konflikty, jak na przykład te na terenie byłej Jugosławii czy w Mołdawii, oraz odrodzenie narodowe na Ukrainie i w republikach nadbałtyckich, przekonały większość badaczy, że stosunki etniczne w krajach socjalistycznych były poddane ideologicznej hibernacji (więcej: Altermatt 1998; Juska 1999; King 1997; KK 1993).

Na całym świecie zaczęły powstawać ośrodki badawcze zajmujące się obszarem post-radzieckim (często były to placówki prowadzące wcześniejsze studia radzieckie). Zaczęto także wydawać wiele periodyków (np. *Europe-Asia Studies*, *Journal of Communist Studies and Transition Politics* czy *East European Politics & Societies*) i książek poświęconych zmianom zachodzącym na tym obszarze. Podobnie rzecz miała się w Polsce. Post-socjalistyczna Europa Wschodnia i Środkowa okazały się być obszarem niezwykle atrakcyjnym także dla polskich badaczy. Powstało wiele nowych instytucji dydaktycznych i badawczych, np. Studium Europy Wschodniej UW, Ośrodek Studiów Wschodnich i in. Również istniejące dotychczas placówki (uniwersyteckie, PAN-owskie i rządowe) zaczęły bardziej interesować się Wschodem. Najwięcej publikacji o charakterze etnologicznym i antropologicznym, dotyczących krajów byłego ZSRR, powstało chyba na podstawie badań prowadzonych na Litwie, Białorusi i Ukrainie (m.in. *Centrum...* 2005, *Etnografia...* 2005, *Ich...* 2003; Kabzińska 1999; *Kultura...* 2004; Pawluczuk 1998). Dostyc dużo powstaje także opracowań dotyczących Rosji, szczególnie Syberii (m.in. *Etnos...* 2004; Nowicka, Wyszynski 1996; *Wielka...* 2000) i Azji

---

\* Autor jest stypendystą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

Centralnej (m.in. Szynkiewicz 1996; Zapaśnik 1993). Znacznie rzadziej można usłyszeć o polskich badaniach na Łotwie (m.in. Boldane, Demski 2005) czy w Estonii (m.in. *Chata...* 2000). Jednym z najbardziej dziewiczych regionów dla badaczy problemów społeczno-kulturowych pozostaje dzisiaj Mołdawia, kraj znajdujący się stosunkowo blisko, a jednak niezwykle peryferyjny. Państwo, na temat którego niewiele wiadomo, a które postaram się nieco przybliżyć.

#### SPECYFIKA MOŁDAWII

Wszelkie badania społeczne prowadzone na terenie Republiki Mołdowy są niezwykle silnie uwarunkowane przez specyfikę tego kraju, którą można sprowadzić do kilku podstawowych punktów. Po pierwsze – położenie geopolityczne. Cały kraj składa się jak gdyby z dwóch części – „rumuńskiej” Besarabii i „słowiańskiego” Naddniestrza. Należy pamiętać, że dzisiejsza Mołdawia zajmuje zaledwie część historycznej Mołdawii, włączonej do Rumunii i jako Bukowina do Ukrainy. Położenie między Ukrainą a Rumunią, brak dostępu do morza, napięte stosunki między obiema częściami składowymi oraz trudności z konsekwentnym ułożeniem polityki międzynarodowej, szczególnie w stosunku do Rumunii i Rosji, dopełniają tego obrazu (więcej: Horowitz 2001; Juska 1999; King 2003; KK 1993; Way 2003).

Drugim ważnym elementem mołdawskiej rzeczywistości jest ciekawa struktura etniczna kraju. W roku 2004 przeprowadzono w nim pierwszy od upadku ZSRR spis powszechny. Wynika z niego, że całkowita liczba ludności wynosi blisko 3,4 mln osób. Z tego 75,8% stanowią Mołdawianie<sup>1</sup>, 8,4% Ukraińcy, 5,9% Rosjanie, 4,4% Gagauzi, 2,2% Rumuni, 1,9% Bułgarzy. Pozostałe narodowości stanowią jeden procent wszystkich mieszkańców, a 0,4% nie zadeklarowało żadnej narodowości (więcej: [www.statistica.md](http://www.statistica.md)). Spis nie objął separatystycznego Naddniestrza, stąd zapewne tak wysoki odsetek Mołdawian. W roku 1989 mieszkańców Mołdawii było 4,4 mln. Z tego około 65% stanowili Mołdawianie (kategoria Rumunów nie pojawiała się w ogóle), 14% Ukraińcy, 13% Rosjanie, 3,5% Gagauzi, 2% Bułgarzy i 2,5% pozostałe mniejszości etniczne (więcej: Eberhardt 1996). W trakcie badań spotkałem się z wieloma opiniami na temat spisu powszechnego z roku 2004. Żaden z moich rozmówców nie został odwiedzony przez osoby przeprowadzające spis. Dlatego też często zarzucano, że spis był jedynie weryfikacją danych, którymi dysponują urzędy gminne i wojewódzkie. Wiele osób uważało, że nie są one prawdziwe, ponieważ odkryłyby rzeczywistą skalę odpływu Mołdawian z kraju, przez co zostałyby zachwiana równowaga między nimi a mniejszościami.

Kolejnym czynnikiem współtworzącym mołdawską specyfikę jest brak własnej historii i państwowości. Od czasu powstania gospodarstwa mołdawskiego w XIV wieku, jego historia i państwowość były determinowane przez obce siły

---

<sup>1</sup> Takiej nazwy narodowości użyto podczas spisu.

(węgierskie, tureckie, polskie, rumuńskie i rosyjskie). Doprowadziło to do sytuacji, w której w warunkach nowo powstałego, niepodległego państwa, zabrakło jego własnej etnocentrycznej historiografii. Jest to czynnik chyba najbardziej charakterystyczny dla Mołdawii, któremu warto się bliżej przyjrzeć (więcej: van Meurs 1994; *Istorija...* 2002, Stati 2003).

Mołdawia była najbardziej wiejskim obszarem w całym ZSRR (z wyjątkiem Azji Centralnej). Stanowiąc 0,2% terytorium państwa dawała 2,3% jego produkcji rolnej, szczególnie w postaci wina (25%), koniaku (30%), tytoniu (40%) i olejków (79%). Jednocześnie, wbrew powszechnie panującym opiniom, republika była jedną z najbiedniejszych. Zresztą ekstremalna bieda utrzymuje się tam nadal. Jeżeli chodzi o dochód narodowy na mieszkańca, Mołdawia zajmuje ostatnie miejsce w Europie (bez Czarnogóry), a w skali światowej jest tuż za Gwineą<sup>2</sup> (dane Banku Światowego z roku 2006: [siteresources.worldbank.org/DATASTATISTICS/Resources/GDP.pdf](http://siteresources.worldbank.org/DATASTATISTICS/Resources/GDP.pdf)). Ze względu na rolniczy charakter kraju, społeczeństwo było i jest słabo wykształcone (w 1984 r. najslabiej w całym ZSRR). Jednocześnie jest to republika byłego ZSRR o jednym z najwyższych wskaźników asymilacji językowej i małżeństw mieszanych etnicznie (Dima 2001, s. 63, 117; King 2003, s. 60).

Wszystkie te elementy bardzo silnie wpływają na prowadzenie badań etnograficznych w terenie. Uwikłanie geopolityczne znacznie je utrudnia w Nadnistrzu, głównie ze względu na przekraczanie granicy i wymóg rejestracji nowo przybyłych w oddziałach MSW. Na terenie Mołdawii właściwej pytania o rumuńskość Mołdawian mogą wywoływać niechęć i agresję ze strony przedstawicieli mniejszości, szczególnie Rosjan i Ukraińców. Z drugiej strony można spotkać się z oskarżeniami o próby rusyfikacji i odmową używania języka rosyjskiego<sup>3</sup>. Nie chcę powiedzieć, że są to przypadki częste, ale należy się z nimi liczyć podejmując badania w Mołdawii i lepiej zczasu wiedzieć z kim się rozmawia, żeby nie popełnić gafy.

Dużym wyzwaniem mogą być także badania na temat tożsamości narodu tytularnego – Mołdawian. Niekonsekwentne używanie terminów Mołdawianin/Rumun czy język mołdawski/rumuński, może doprowadzić badacza do punktu wyjścia. Należy pamiętać, że część ludności uważa się za Rumunów a swój język za rumuński. Inni z kolei twierdzą, że kraj jest zamieszkiwany przez Mołdawian posługujących się językiem mołdawskim. Są także osoby uważające, że są to określenia równoznaczne. Są też tacy, którzy dostrzegają między nimi różnice. I właśnie tej tematyce chciałbym poświęcić niniejszy artykuł, próbując odpowiedzieć na zawarte w tytule pytanie: czyje państwo i czyj nacjonalizm?

<sup>2</sup> Taka sytuacja zmusza wiele osób do emigracji zarobkowej. Według szacunków, za granicą pracuje ok. 600 tys. obywateli (bez separatystycznego Nadnistrza) na ok. 1,65 mln osób w wieku produkcyjnym. W roku 2001 osoby te przekazały do kraju ok. 220 mln USD, czyli równowartość 1/3 mołdawskiego eksportu (więcej: Wróbel 2004).

<sup>3</sup> W roku 2004 w punkcie internetowym uznano mnie za Rosjanina i zaczęto zwracać się tylko po rumuńsku. Dopiero kiedy zacząłem używać języka angielskiego, sprzedawca „przypomniał” sobie rosyjski.

## MOŁDAWSKA HISTORIA?

Kwestia tożsamości i języka w Mołdawii jest nierozzerwalnie związana z historią i historiografią. Analizując je wydaje się zasadne wyróżnienie kilku przełomowych momentów, które są różnie ujmowane w zależności od autora i jego przekonań. Pierwszym punktem zwrotnym w mołdawskich dziejach jest rok 1812, kiedy Besarabię przyłączono do Rosji. Następnie rok 1918, kiedy weszła ona na niespełna 30 lat w skład Wielkiej Rumunii. I wreszcie okres II wojny światowej, kiedy stała się Mołdawską Socjalistyczną Republiką Radziecką.

**Sowiecka narracja**

Państwo jako takie, nie licząc epizodu Mołdawskiej Autonomicznej SRR<sup>4</sup>, zostało utworzone w roku 1944<sup>5</sup> w składzie ZSRR. Od tego momentu zaczęła się rozwijać jego historiografia, podporządkowana całkowicie legitymizacji władzy sowieckiej na tym obszarze. Sowieckim historykom zależało przede wszystkim na stworzeniu podstaw podziału na Rumunów i Mołdawian, który miał uzasadniać przynależność Mołdawii do ZSRR w opozycji do Rumunii. W takim konstruowaniu historii posługiwano się dwoma mitami: mniejszego zła i przyjaźni narodów. Pierwszy z nich przedstawiał funkcjonowanie republiki, najpierw w Rosji, a później w ZSRR, jako właśnie „mniejsze zło”, a drugi uzasadniał taki stan rzeczy „przyjaźnią narodów” (więcej: van Meurs 1994, s. 3–12).

W związku z powyższym najdawniejsza historia ziem mołdawskich była przedstawiana w sowieckiej historiografii przez pryzmat pozytywnych związków ze Słowianami, szczególnie Rosjanami i Ukraińcami. Kluczowym ich momentem była rosyjsko-turecka rywalizacja o Mołdawię. Choć intencje Rosji nie były do końca czyste, to jednak postrzegano je jako wspomniane „mniejsze zło”. Przyłączenie kraju do Rosji było więc symbolem woli ludu i jego wyzwolenia (Kuzio 2002, s. 245–246; Solonari 2002, s. 416–421).

W okresie od 1812 do 1917 roku stopniowo znika naród mołdawski, a pojawia się lud<sup>6</sup> jako uciskana i pracująca masa. Po przyłączeniu do Rosji Mołdawia rozwija się, walka klasowa staje się coraz bardziej intensywna. Mołdawianie i nie-Mołdawianie biorą udział w działalności rewolucyjnej. Rusyfikacja natomiast jest przedstawiana jako rozwój kultury mołdawskiej w bliskich stosunkach

---

<sup>4</sup> W obliczu wejścia Besarabii w skład Rumunii, władze ZSRR postanowiły utworzyć w roku 1924 MASSR w ramach Ukraińskiej SSR. W ten sposób miała zostać zachowana ideologiczna ciągłość przynależności Mołdawii do ZSRR. Jednocześnie stąd miała być eksportowana rewolucja do Rumunii. Tutaj schronienie znajdowali rumuńscy komuniści. MASSR objęła obszar Nadnistrza, które nigdy nie było częścią Mołdawii. Po II wojnie światowej MASSR połączono z Besarabią, tworząc Mołdawską SSR.

<sup>5</sup> MSSR po raz pierwszy utworzono w roku 1940 po zajęciu Besarabii przez wojska radzieckie, które wkrótce musiały się wycofać; w roku 1944 przywrócono stan z roku 1940.

<sup>6</sup> Odróżnienie tych pojęć jest problematyczne, ponieważ w języku rosyjskim słowo *narod* oznacza zarówno naród jak i lud.

z bardziej zaawansowaną kulturą rosyjską. W tym czasie Mołdawianie z Besarabii zaczynają tworzyć samodzielny naród, natomiast ludność na Zachód od Prutu staje się Rumunami (Solonari 2002, s. 423).

Okres zjednoczenia Besarabii z Rumunią od 1917 do 1940 roku, sowiecka nauka przedstawia jako czasy kradzieży i okupacji<sup>7</sup>. Podtrzymując narrację walki klasowej, wszelkie powstania etniczne (w Chocimiu i Benderach w 1919 r. oraz Tatar-Bunarach w 1924 r.) są przedstawiane jako bunty mas przeciw reżimowi burżuazji i ziemian. Naród zostaje ograniczony wyłącznie do „nacjonalistów” – zdrajców, którzy są za pozostaniem w Rumunii, lud pracujący natomiast chce ponownego zjednoczenia z „sowiecką ojczyzną” (Kuzio 2002, s. 245–246, 256–259; Solonari 2002, s. 424–426). Ponowne „przyłączenie” do ZSRR w roku 1944 jest więc wypełnieniem woli ludu mołdawskiego. Okres po wojnie jest niekończącym się pasmem sukcesów i dokonań ludu pracującego Mołdawskiej SRR.

### Współczesne narracje

Obecnie w Mołdawii występują dwie narracje historyczne, które szerzej przedstawiłem w recenzji książek prezentujących oba stanowiska (Derlicki 2006). Vladimir Solonari dzieli je na komunistyczną (pro-mołdawską) i narodową (pro-rumuńską), z którą sam się utożsamia. Jeśli jednak zgodzimy się z faktem istnienia państwa mołdawskiego, to należałoby raczej mówić o narracji narodowej (pro-mołdawskiej) i rumuńskiej (tworzonej przez pro-rumuńską, opozycyjną inteligencję) (Kuzio 2002, s. 256–259; Solonari 2002, s. 427–439).

Czym różni się narracja narodowa (pro-mołdawska) od komunistycznej? Mianowicie tym, że jest mniej ideologiczna i bardziej szczegółowa. Mniejszy akcent kładzie się na stosunki z Rosjanami, ale podkreśla się pozytywny wpływ wschodnich Słowian. Kolejne bytności Rosjan w Mołdawii nazywa się okupacją, podkreślając jednak, że sytuacja miejscowej ludności ulega wówczas znacznej poprawie. Jednocześnie Mołdawia zostaje wyzwolona spod tureckiego jarzma na prośbę miejscowej ludności, a także w imię solidarności prawosławnych państw. Pozytywnie rozpatrywane są dobrowolne migracje ludności z Rosji, Bałkanów i Niemiec. W ten sposób tworzy się społeczeństwo wieloetniczne, kultury stapiają się, tworząc wieloskładową kulturę mołdawską. Do I wojny światowej, pod berłem Rosji, Besarabia kwitnie i dynamicznie się rozwija (Stati 2003, s. 209–243, 246–252).

Po I wojnie światowej, wbrew woli ludu, Besarabia zostaje wcielona do Rumunii, która traktuje nowy obszar jak kolonię i poddaje ostrej rumunizacji. Azyłem dla tych, którzy nie godzą się na taki stan rzeczy, a także ostoją mołdawskości, staje się, w takim ujęciu, Mołdawska Autonomiczna SSR, jedyne miejsce, w którym możliwe jest zachowanie narodowej świadomości, języka i kultury. Utworzenie Mołdawskiej SSR w roku 1944 jest przedstawiane jako wyzwolenie

<sup>7</sup> Takiego określenia używa się często w odniesieniu do XX-lecia międzywojennego.

spod faszystowskiej, rumuńskiej okupacji. Jednocześnie podkreśla się, że jest to ponowne zjednoczenie z Rosją (ZSRR), a nowa władza z ludem zajmują się odbudową ekonomiczną kraju, naprawiając efekty rumuńskich grabieży i zniszczeń. Ujawnione zostają także pewne fakty, które sowiecka historiografia zataiła, takie jak pogrom żydowski w Kiszyniowie w 1903 roku czy głody lat: 1932–33, 1946–47 i deportacje, choć traktuje się je zdawkowo. Sowiecki okres Mołdawii to niekończące się pasmo sukcesów i dokonań ludu robotniczego, słowem złote czasy republiki (Stati 2003, s. 335–346, 356–390).

Zupełnie pomija się holokaust czy też deportację Niemców po II wojnie światowej. Najnowsza historia Mołdawii jest w tej narracji przedstawiona w sposób niezwykle zagmatwany. Wynika z niej, że rumuński nacjonalizm i sentymenty pro-rumuńskie są zagrożeniem dla Mołdawii i jej integralności, ponieważ mogą doprowadzić do podziału państwa. Naddniestrzański separatyzm natomiast, jak wynika z publikacji, służy jedności państwa (sic!) (Solonari 2002, s. 427–430; Stati 2003, s. 396–402).

Narracja pro-rumuńska w ogóle nie wspomina o Mołdawianach i języku mołdawskim. Mówi się wyłącznie o Rumunach i języku rumuńskim. Rumuni są potomkami Daków i osadników rzymskich, a ich przestrzeń lingwistyczna i etniczna kończy się formować pod koniec VIII wieku. Mołdawia, a także Wołoszczyzna, są dwoma rumuńskimi państwami, które pomimo różnorodnych konfliktów dążą do zjednoczenia. Dochodzi do niego w roku 1600 za sprawą Michała Walecznego. Wydarzenie to staje się symbolem, a w dalszej narracji pojawia się już tylko motyw dążeń do ponownego zjednoczenia (*Istorija...* 2002, s. 17–22, 90–93; Solonari 2002, s. 432–433).

Obok obsesyjnej potrzeby zjednoczenia eksponuje się centralizację. Pozytywnie ocenia się zabiegi władców o umocnienie władzy, potępia się bojarów jako wichrzycieli i popleczników wrogich sąsiadów. Negatywnie ocenione zostają także mniejszości, które są czynnikiem destabilizującym. Jest to element charakterystyczny dla całej rumuńskiej historiografii, która jest wrogo nastawiona do obcych<sup>8</sup>. Bardzo pozytywnie zostaje oceniony kościół prawosławny, jako funkcjonujący od narodzin państwa aż do dziś. Pozwala on na przetrwanie Rumunów w Mołdawii pod jarzmem tureckim (islam) oraz polskim i węgierskim (katolicyzm). Przyłączenie Besarabii do Rosji w 1812 roku jest określane jako zmiana kolonizatora na gorsze. Podkreśla się bowiem, że w czasie okupacji tureckiej księstwa rumuńskie posiadały wewnętrzną autonomię, którą Besarabia utraciła stając się częścią imperium rosyjskiego. Jednocześnie okres do I wojny światowej jest przedstawiany jako czas nasilonej rusyfikacji, kolonizacji i wynarodowienia. Wiele uwagi poświęca się także procesowi zjednoczenia ziemrumuńskich. Włączenie Besarabii do Wielkiej Rumunii po wojnie jest przedstawiane w samych superlatywach jako zerwanie z jej kolonialną przeszłością (*Istorija...* 2002, s. 126–242).

---

<sup>8</sup> Więcej na temat rumuńskiego nacjonalizmu pisze Lucian Boia (2003) i Wim van Meurs (1994).

Utworzenie MASSR jest określane jako sowiecka inicjatywa o charakterze propagandowym, w której nie wziął udziału żaden Mołdawianin, mająca doprowadzić do sztucznego podziału na Rumunów i Mołdawian. Podobnie ocenia się oderwanie Besarabii przez ZSRR w czasie II wojny światowej, interpretując to jako rozbiór Rumunii i okupację Mołdawii. Nowy ustrój panujący w republice określa się mianem reżimu i kładzie nacisk na przedstawienie wszystkich jego negatywów. Dużo uwagi poświęca się również mołdawskiej drodze ku niepodległości, udowadniając, że mieszkańcy przez lata dążyli do zjednoczenia z Rumunią (*Istorija...* 2002, s. 268–271, 288–301). Uzyskanie niepodległości przez Mołdawię jest przedstawiane jako naturalny wynik walki o niepodległość Rumunów z Besarabii. Państwo jest jednak określane jako tymczasowe i nie-naturalne (*Istorija...* 2002, s. 55–88, 272–288, 296–301; Solonari 2002, s. 434–441).

Te dwie narracje rywalizują dzisiaj ze sobą o kształt mołdawskiego państwa i ludności go zamieszkującej. W szkolnictwie obowiązuje „wersja rumuńska”, mimo, że pod koniec lat 1990. i na początku 2000. próbowano zastąpić ją „wersją mołdawską”. Jednak rządowe próby spotkały się ze sprzeciwem ze strony opozycji i władze państwowe musiały się wycofać ze swych zamiarów (więcej: Solonari 2002, s. 414–415). Jeden ze zwolenników „wersji mołdawskiej” – Vasile Stati, uważa, że to paradoks, żeby w Mołdawii uczyć historii sąsiedniego państwa (Rumunii). W zasadzie wypada się z nim zgodzić, ale co z tego, jeśli jego przeciwnicy uważają, że paradoksem jest istnienie Mołdawii jako oddzielnego od Rumunii państwa.

## MOŁDAWIANIE CZY RUMUNI?

### Tożsamość mołdawska

Po roku 1812 świadomość etniczna czy też narodowa, mieszkańców Besarabii była bardzo niska. Już wtedy natomiast władzy carskiej zależało na odróżnieniu swoich rumuńskich poddanych od tych zamieszkujących inne obszary. W tym celu *Besarabców* zaczęto nazywać Rumunami w opozycji do tych z Wołoszczyzny, Transylwanii, Banatu i innych. Kiedy sytuacja międzynarodowa nie pozwoliła Rosji na zjednoczenie pod swoim berłem wszystkich ziem rumuńskich, zaczęto lansować nazwę Mołdawianie dla osób na Wschód od Prutu, w opozycji do Rumunów, którzy mieszkali na Zachód od niego. Takie nazewnictwo było nośne, nawiązywało bowiem do faktycznej krainy historycznej (Mołdawii). W tym okresie rosyjscy pansławiści uważali, że mieszkańcy Besarabii są zromanizowanym ludem słowiańskim. Już wówczas istniała potrzeba wyodrębnienia Mołdawian spośród Rumunów (więcej: van Meurs 1994, s. 110–111).

Kontynuacją tego stanu rzeczy było utworzenie MASSR, która stawiała na „mołdawską” świadomość narodową. Problemem był brak intelektualistów i kadr. Ludność rumuńska/mołdawska stanowiła tam mniejszość wśród Rosjan

i Ukraińców. Dopiero po utworzeniu MSSR nastąpił rozwój mołdawskiej historiografii, tworzonej głównie przez uczonych z MASSR, Moskwy i Kijowa. Ważnym elementem powstających prac była etnogeneza Mołdawian. Obowiązywała, oczywiście, sowiecka koncepcja narodowościowa, w myśl której plemiona zmieniły się w narodowości (*narodnost'*) a następnie w narody (więcej: Guibernau 1997; Kryukov 1996; Kuzio 2002). Pomijając wątek Getów i Daków, od których wywodzi się cała ludność rumuńska, uważano, że po uformowaniu się ludności wołoskiej, podzieliła się ona na Rumunów i Mołdawian. Rumunii mieszały się ze Słowianami z Południa, a Mołdawianie z tymi ze Wschodu. Jako właściwe narody burżuazyjne ukonstytuowali się natomiast w połowie XIX wieku, kiedy Besarabia należała już do Rosji. Dopiero po śmierci Stalina pozwolono na weryfikację tej tezy. Uznano wówczas, że podział na Mołdawian i Rumunów nastąpił dopiero w XIX wieku, Słowianie natomiast oddziaływali na ten proces przez dwa tysiące lat związków o charakterze ekonomicznym, politycznym i kulturowym (van Meurs 1994, s. 113–114, 181, 189).

Obecnie powstanie mołdawskiej tożsamości wyjaśnia się przy pomocy trzech teorii. Pierwsza z nich, podzielana przez większość Mołdawian, nawiązuje do wersji stworzonej w okresie sowieckim. Ich przekonania są dodatkowo wzmocnione historyczną izolacją Besarabii od pozostałych ziem rumuńskich, a także faktem utworzenia po roku 1991 niepodległej Mołdawii. Jest to także wersja obowiązująca w szkołach Naddniestrzańskiej Republiki Mołdowy (tzw. Naddniestrza) (King 2003, s. 63–64).

Druga teoria, często nazywana 'konspiracyjną', odnosi się do manipulacji władzy sowieckiej, która w sztuczny sposób z Rumunów zrobiła Mołdawian. W jej myśl, zwolennicy starego systemu nie pozwalają większości społeczeństwa powrócić do swoich rumuńskich korzeni. Taki stan rzeczy pozostanie, dopóki Mołdawia będzie się znajdować w orbicie wpływów Rosji. Gdy te bariery znikną, Mołdawianie znów staną się Rumunami (Dima 2001, s. 128; King 2003, s. 63).

Trzecia koncepcja, 'wynarodowienia', jest nieco zbliżona do drugiej. W jej myśl, mołdawska świadomość narodowa została stworzona przez sowiecką politykę narodowościową. Mołdawianie są po prostu 'wynarodowionymi' Rumunami. Poprzez wzmocnienie swoich związków z Rumunią, znów mogliby jednak stać się 'pełnowartościowymi' Rumunami (King 2003, s. 63).

### Tożsamość rumuńska

Mołdawskiej tożsamości przeczy większość współczesnych publikacji o charakterze naukowym (patrz *Istorijsa...* 2002; Solonari 2002; Dima 2001). W pracach tych mieszkańcy Mołdawii są ukazywani jako część narodu rumuńskiego, która w XIX wieku znalazła się w carskiej Rosji. Polemizują one z lansowaną od czasów ZSRR koncepcją podziału na Rumunów i Mołdawian, który dokonał się jakoby w XIX wieku. Ich zdaniem Rumuni jako lud i wspólnota kulturowo-etniczna uformowali się już w VIII wieku ze zromanizowanych Getów i Daków, natomiast losy ziem rumuńskich potoczyły się różnymi kolejami. Nie prze-

szkodziło to jednak w zjednoczeniu następującemu od połowy XIX wieku, zakończonemu ostatecznie po I wojnie światowej przyłączeniem Besarabii do rumuńskiej macierzy.

W takim ujęciu mołdawska tożsamość jest sztucznym tworem. Co prawda, fakt istnienia Mołdawii jest bezsprzeczny, jej granice przebiegają jednak inaczej niż granice dzisiejszego państwa mołdawskiego. Sowiecka manipulacja jest w tym przypadku podwójna: po pierwsze, mieszkańcom Besarabii udało się zaaplikować tożsamość mołdawską, a po drugie podnieść ją do rangi narodowo-państwowej. Z taką pozycją nie zgadzają się zwolennicy tożsamości mołdawskiej twierdząc, że kiedy istniało gospodarstwo mołdawskie, nikt jeszcze nie słyszał o Rumunii i Rumunach, które są sztucznym tworem XIX wieku.

#### *LIMBA MOLDOVENEASCA?*<sup>9</sup>

Sowiecka polityka narodowościowa szła w parze z językową, co odpowiadało przekonaniu, że język jest częścią świadomości narodowej. Co prawda, od XIX wieku w Besarabii postępowała rusyfikacja, jednak językiem rdzennej ludności był bezsprzecznie język rumuński ze swą regionalną specyfiką. Przed władzą sowiecką stanął problem oddzielenia mołdawskiego od rumuńskiego. W Mołdawskiej ASSR narodziła się koncepcja tego języka jako mieszkanki słowiano-romańskiej. Chciano w ten sposób zbliżyć język jak najbardziej do słowiańskich i wskazać istniejące między nimi więzy. Tymczasem z Besarabii komuniści uważali, że mołdawski jest językiem prostego ludu, a rumuński burżuazji. Na początku lat 1930. zaczęto wprowadzać język zbliżony do literackiego rumuńskiego z alfabetem łacińskim, by w roku 1938 narzucić zapis cyrylicą i włączyć dużo rosyjskiego słownictwa. Taki zrusyfikowany żargon zaczął obowiązywać także w MSSR po wojnie. Uczeni z Moskwy i Kiszyniowa odrzucili tezę o słowiańskim charakterze mołdawskiego uznając, że istnieją dwa wschodnio-romańskie języki: rumuński i mołdawski (Dima 2001, s. 96–100; van Meurs 1994, s. 128–134).

Nicolas Dima uważa, że przekonanie o istnieniu języka mołdawskiego przyjęło się wśród miejscowej ludności, ponieważ była ona pozbawiona elit intelektualnych, które uciekły do Rumunii lub zostały wywiezione do ZSRR. Jego zdaniem, pozostałemu w Mołdawii chłopstwu po prostu wmówiono, że są Mołdawianami i mówią po mołdawsku (2001, s. 97).

Od lat 1930. w MASSR, a później i MSSR, postępowała nasilona rusyfikacja. Większość szkolnictwa i mediów funkcjonowała w języku rosyjskim; także literatura była wydawana w tym języku. Wielu autorów podkreśla jednak, że Mołdawianie okazali się dosyć odporni na rusyfikację (Dima 2001, s. 114–115; van Meurs 1994, s. 143). Mimo to, a może właśnie dlatego, ruch niepodległościowy rozpoczął się w MSSR od wystąpień przeciw językowi rosyjskiemu,

<sup>9</sup> Rum. język mołdawski.

domagano się bowiem zwiększenia roli mołdawskiego w życiu publicznym. W ciekawy sposób natomiast przedstawia się kwestia nazewnictwa tego języka w okresie pierestrojki i później. Początkowo, aby uczcić język państwowy MSSR, ustanowiono 31 sierpnia 1989 roku „Dniem Naszego Rumuńskiego Języka”, zastępując także cyrylicę alfabetem łacińskim. W trzy lata po uzyskaniu niepodległości<sup>10</sup> parlament uznał, że językiem państwowym jest „mołdawski”, a z nazwy święta wyrzucono przymiotnik rumuński. Wówczas w kraju rozpoczęła się dyskusja na temat języka mieszkańców. Dla większości lingwistów, językoznawców i miejscowej inteligencji, język mołdawski nie istnieje, można go jedynie uznać za regionalną wersję rumuńskiego. Z kolei dla mołdawskich władz i większości społeczeństwa, język mołdawski jest czymś innym niż rumuński. Debata doprowadziła do tego, że w księgarniach zaczęły się pojawiać różnorodne prace, np. słownik rumuńsko-mołdawski (więcej: Dogaru 2004).

Dosyć skomplikowana jest sytuacja języka rosyjskiego, o który pośrednio toczyły się konflikty w Naddniestrzu i Gagauzji. Doprowadziły one do oderwania się Naddniestrza i utworzenia daleko idącej autonomii dla Gagauzów. Należy podkreślić, że język rosyjski jest językiem większości grup mniejszościowych zamieszkujących Mołdawię. Na dodatek nie wykazują one zainteresowania nauką języka rumuńskiego/mołdawskiego. W tej sytuacji obok państwowego mołdawskiego, w republice funkcjonuje także rosyjski, któremu nadano status „języka oficjalnego”<sup>11</sup> (Dogaru 2004).

Od kilku lat daje się jednak zauważyć postępującą rumunizację przestrzeni języka publicznego. Taki stan rzeczy wydaje się normalny w stolicy – Kiszyniowie. Ogromnym zaskoczeniem dla mnie<sup>12</sup> był natomiast stopień występowania tego języka w Bielcach – drugim największym mieście Mołdawii, uznawanym za najbardziej zrusyfikowane. Wydaje się, że mniejszości zostają zmuszone do nauki języka państwowego, ponieważ coraz więcej ofert pracy, szczególnie w sferze budżetowej, wymaga jego znajomości. Nie zmienia to jednak faktu, że dla mołdawskiej inteligencji jest to skarłowaciały rumuński, który należy korygować. Natomiast dla władz państwowych i większości społeczeństwa jest to mołdawski, różny od rumuńskiego.

#### STRATEGIE TOŻSAMOŚCI W MOŁDAWII

Obecnie w Mołdawii funkcjonuje kilka opcji narodowych, które diametralnie dzielą społeczeństwo. Dotyczą one nie tylko sporu wokół tego czyje jest państwo i kto jest w nim narodem państwowym, ale odnoszą się także do mołdawskiej polityki zagranicznej i jej miejsca w świecie. Znacznie upraszczając można je podzielić na trzy główne nurty, w ramach których istnieje znaczne zróżnicowanie:

<sup>10</sup> Republika Mołdowa ogłosiła niepodległość w sierpniu 1991 roku.

<sup>11</sup> Wiele wątpliwości budzi funkcjonowanie języka „oficjalnego” obok „państwowego”.

<sup>12</sup> Porównuję tutaj sytuację z październikiem 2004 i maja 2007 roku.

### Panrumuńskość

Wydaje się, że w euforii przełomu lat 1980/90. początkowo najważniejsze było obalenie komunizmu, podniesienie roli języka, kultury, itp. Nikt nie przywiązywał wówczas zbytnej uwagi do kwestii nazewnictwa, podziału na to, co mołdawskie i rumuńskie. Jednak już w roku 1992 Front Ludowy<sup>13</sup> uczynił panrumuńską orientację podstawowym elementem swojej kampanii wyborczej. Radykalizacja tej partii doprowadziła do jej stopniowej marginalizacji. Po pierwsze, w okresie jej rządów znacznie pogorszyła się sytuacja ekonomiczna kraju. Po drugie, idea zjednoczenia z Rumunią nie spodobała się mieszkającym w kraju mniejszościom, doprowadzając do krwawych konfliktów. Pomysł ten nie spotkał się również z wystarczająco szerokim poparciem społecznym. W praktyce, od początku lat 1990., działacze Frontu Ludowego nie piastowali ważniejszych stanowisk we władzach Mołdawii. Wielu z nich porzuciło działalność polityczną, powracając do wcześniejszych zajęć.

Do grona zwolenników historycznych i kulturowych związków z Rumunią można zaliczyć mołdawską inteligencję. Uważa ona siebie za Rumunów i podkreśla tymczasowy charakter mołdawskiej państwowości. Wiele takich osób, nie widząc perspektyw na szybką integrację obu państw, wyjechało do Rumunii. Jednak prawdziwi 'narodowcy' uważają, że ich zadaniem jest pozostać w Mołdawii i doprowadzić do jej zjednoczenia z Rumunią. Wedle różnych szacunków stanowią oni od 5% do 10% etnicznych Mołdawian (choć w tym wypadku należałoby mówić raczej o Rumunach) (King 2003, s. 65–66; Kuzio 2002, s. 256–259; Solonari 2002, s. 427–439).

### Mołdawskość

Opcja mołdawska uznaje w pewien sposób istniejący stan rzeczy i cieszy się chyba największym poparciem społecznym. Jej linia jest realizowana przez władze państwowe. Najważniejsze założenia sprowadzają się do uznania Mołdawii za kraj wielokulturowy i wieloetniczny, liberalny w podejściu do mniejszości. Nurt ten uznaje również wspólne historyczne, kulturowe i językowe dziedzictwo Mołdawian i Rumunów. Podkreśla się jednak, że historia doprowadziła do wytworzenia się oddzielnych tradycji i tożsamości. Akceptuje się więc specjalny rodzaj związków z Rumunią, ale nie odrzuca równie ważnych więzi z Rosją i krajami WNP.

Taki pogląd jest podzielany przez większość społeczeństwa. Mniejszości mogą się czuć usatysfakcjonowane liberalną polityką i brakiem nacjonalistycznych wątków. Kwestia wspólnego dziedzictwa Rumunii i Mołdawii obiektywizuje problematykę mołdawskości i nie wyklucza zbliżenia obu państw w przyszłości.

<sup>13</sup> Ruch, który odegrał ogromne znaczenie podczas pierestrojki i pierwszych lat niepodległości Mołdawii.

Z kolei, strategiczne partnerstwo z Rosją nawiązuje do wydarzeń z 1812 roku i gwarantuje Mołdawii dostawy bogactw naturalnych<sup>14</sup>. Jest to także ‘ukłon’ w stronę mniejszości rosyjskojęzycznych i dowód na odrzucenie możliwości integracji z Rumunią. Mołdawia dąży jednocześnie do zacieśnienia stosunków z Unią Europejską i być może integracji w dalekiej przyszłości (Berg, van Meurs 2002, s. 63–64; King 2003, s. 68–70).

### Prorosyjskość

Opcja prorosyjska dotyczy przede wszystkim mniejszości mieszkających w Mołdawii oraz separatystycznego Naddniestrza. Jest to ruch, który uformował się w odpowiedzi na mołdawskie (rumuńskie) odrodzenie narodowe na przełomie lat 1980/90. i szczególnie mocno stoi w opozycji do ruchu panrumuńskiego. Specyfiką Naddniestrza jest wysoki stopień sowietyzacji i industrializacji (przede wszystkim przemysł wojenny). Jego mieszkańcami są głównie Ukraińcy i Rosjanie, ludność mołdawską natomiast jest tam zmarginalizowana. Tęsknota za ZSRR i obawy przed rumunizacją kraju są podzielane przez mniejszości mieszkające w Mołdawii ‘właściwej’, przede wszystkim Ukraińców, Rosjan, ale także Bułgarów, Gagauzów, Polaków i innych. Wydaje się, że można je wpisać w szerszy nurt dążący do przywrócenia stanu sprzed 1991 roku lub przynajmniej zacieśnienia współpracy i integracji z WNP, szczególnie z Rosją.

Osoby o poglądach prorosyjskich odrzucają rumuńskość Mołdawian uważając, że ich język i oni sami różnią się od Rumunów w stopniu wystarczającym do utworzenia własnego państwa. Wszelkie próby zbliżenia obu krajów są przez nich postrzegane jako próby rumunizacji i marginalizacji mniejszości. Naturalnym obrońcą ich praw jest w takim ujęciu Rosja, która broniła praw Naddniestrza. Z kolei próby działalności na rzecz integracji Mołdawii z Unią Europejską są przez nich wyśmiewane ze względu na tragiczną sytuację ekonomiczną kraju (Berg, van Meurs 2002, s. 65; King 2003, s. 67–68).

### MOŁDAWIANIE: MIT CZY RZECZYWISTOŚĆ?

Większość autorów podkreśla sztuczny charakter mołdawskiego państwa i narodu (patrz: Berg, van Meurs 2002; Dima 2001; King 2003; van Meurs 1994). Wielu z nich przewiduje ich szybki upadek (np. Dima 2001). Równie wielu badaczy zastanawia się jednak nad fenomenem trwałości tych zjawisk (np. van Meurs 1994; King 2003). Bezsprzecznie Mołdawianie są w jakimś stopniu wynikiem sowieckiej „inżynierii etnicznej” (patrz: Berg, van Meurs 2002, s. 65). Z pewnością też w okresie XX-lecia międzywojennego byli poddawani pewnym formom rumunizacji. Podobne próby były zresztą podejmowane na początku lat 1990.

<sup>14</sup> Mołdawia nie posiada własnych bogactw naturalnych.

Mimo to, do dzisiaj lwia część Mołdawian uważa się właśnie za Mołdawian określając swój język, kulturę i historię mianem mołdawskich.

Co zatem wpłynęło na trwałość i popularność mitu o mołdawskim narodzie? Wydaje się, że odpowiedź tkwi w mołdawskiej historiografii. Wim P. Meurs (1994) wskazuje, że była ona mieszanką komunizmu i nacjonalizmu i jako taka okazała się atrakcyjna dla ludu. Autor w swojej pracy szczegółowo omawia proces destalinizacji historiografii, który doprowadził do podwyższenia jakości uprawiania historii jako nauki. Dla historyków był to krok naprzód do wyrażania swojej tożsamości, mogli bowiem w sposób w miarę swobodny pisać o narodowej dumie, charakterze, dziejach, itp. Historycy stopniowo odchodzili od opisywania ustanowienia władzy radzieckiej w Mołdawii i historii Komunistycznej Partii MSSR. Mogli zająć się poszukiwaniem narodowych bohaterów, mitów i symboli. Ich prace mieściły się w nurcie mołdawskiego nacjonalizmu (van Meurs 1994, 185–196). Stąd też bierze się, być może, powszechna akceptacja mołdawskości.

Nawet jeśli odrzucimy językowe i etniczne podstawy wyodrębnienia Mołdawian jako odrębnego narodu, to jednak istnienie państwa potwierdza ten fakt. Jeżeli istnieje Republika Mołdowy, państwo uznawane na arenie międzynarodowej, to wydaje się, że jej ludność ma prawo uważać się za naród mołdawski, nawet jeśli jego istnienie nie opiera się na do końca racjonalnych przesłankach. W nurcie panrumuńskim zbyt duży akcent kładzie się na powiązanie i zależność narodu od języka. Moim zdaniem, relacje Rumunia-Mołdawia, pomijając wszystkie różnice, przypominają układ Niemcy-Austria, przy czym nikt nie twierdzi, że Austriacy są Niemcami, mimo, że używają tego samego języka. W takim świetle można chyba w dyskusji o Mołdawianach przejść od mitu do rzeczywistości.

#### HISTORIA I TOŻSAMOŚĆ W MOŁDAWII

Historia nigdy nie będzie prawdziwie obiektywna. Przeszłość jest konstruowana w zależności od warunków i życzeń tych, którzy obecnie ‘produkuja’ książki o historii. Oznacza to, że cała historiografia jest mitologią – opowieścią współczesności o przeszłości. Kolonizatorzy starają się wymazać pamięć historyczną kolonizowanej grupy, co znacznie ułatwia asymilację i prowadzi do utraty tożsamości. Dlatego też odradzanie pamięci i historiografii narodowej jest ściśle związane z potwierdzeniem tożsamości wobec byłego imperialnego ‘innego’. W krajach post-sowieckich historycy są zmuszani przez rządzących do potwierdzenia prawa rdzennej populacji do posiadania własnej, odrębnej historii (Kuzio 2002, s. 246–248).

Jak powyższe założenia są realizowane w Mołdawii? Należy przypomnieć, że Mołdawia, w swoim obecnym kształcie, powstała po II wojnie światowej z rumuńskiej Besarabii i ukraińskiego Naddniestrza. Podobnie jak Macedonia jest państwem, którego tożsamościowa odrębność od sąsiadów została wypro-

mowana przez byłą metropolię (w tym wypadku ZSRR). Po roku 1991 władze mołdawskie zapowiedziały tworzenie państwa opartego na wielowiekowych tradycjach, niejasne jednak było, na jakich: mołdawskich czy rumuńskich? Trudno powiedzieć, w jakim stopniu władza radziecka przyczyniła się do zniszczenia wcześniejszej tożsamości mieszkańców Mołdawii. Z pewnością jednak stworzyła podstawy mołdawskiej świadomości narodowej: powstała Mołdawska SRR jako dowód na to, że region ten nie jest rumuński. Zmiana alfabetu i cała sowiecka narracja w historiografii wymazały dużą część rumuńskiego dziedzictwa, podkreślając silne związki ze Słowianami (np. 40% słowiańskiego słownictwa) i jednocześnie tworząc podwaliny tożsamości mołdawskiej w opozycji do rumuńskiej.

Aby budować nową tożsamość, Mołdawia musi określić swój stosunek do Rosji, a także do Rumunii, z którą dzieli flagę i język państwowy (a do XIX wieku także historię). Paradoksalnie, większość inteligencji, która powinna tworzyć hegemonię kulturową i nową historiografię narodową, zaprzecza istnieniu państwa mołdawskiego jako sztucznego konstruktu ZSRR. Przedstawiciele tej opcji nazywają się ‘narodowcami’ lub ‘patriotami’. Są odcięci od 80% społeczeństwa, które nie podziela ich poglądów i nie chce być Rumunami, mają jednak niewątpliwy wpływ na szkolnictwo, chociażby jako autorzy podręczników do historii.

Z kolei elity rządzące promują państwo mołdawskie, używając narracji opartej na tej z okresu ZSRR. Od początku lat 1990. w Mołdawii obowiązuje nauka historii Rumunów, a wszelkie rządowe próby zastąpienia jej historią Mołdawii są przez opozycję udaremniane. W roku 2000 prezydent Władimir Woronin wydał dekret nakazujący naukę „historii Mołdawii”. Została nawet powołana specjalna grupa robocza, mająca przygotować odpowiednie podręczniki. Jednak nie dopuściła do tego opozycja (Solonari 2002, s. 414–415). Do dzisiaj, większość podręczników mówi o Rumunach lub rumuńskich ziemiach. Oznacza to również, że twierdzenie Tarasa Kuzio o tym, że w krajach post-sowieckich historycy są zmuszani przez rządzących do pisania historii narodowej w odpowiedni sposób, w przypadku Mołdawii nie jest prawdziwe. Tamtejsi historycy nie poddali się naciskom władzy i zamiast mówić o dziejach narodu państwowego, mówią o historii obcego państwa – jak ujął to Stati (2003, s. 7). Biorąc pod uwagę fakt, że w naszej części Europy idea państwa narodowego jest ogromną wartością, taki stan rzeczy musi wydawać się paradoksem.

Zastanawiający jest brak grup, które mogłyby zaproponować nowy i niezależny typ narracji historycznej. Oczywiście, jest wiele osób, które nie zgadzają się zarówno z wizją panrumuńską jak i rządową, opartą na sowieckiej narracji. Większość społeczeństwa nie uważa się za Rumunów, ale też nie akceptuje w pełni mołdawskiej odrębności, widząc wiele związków z tymi pierwszymi. Jednocześnie ludzie ci nie potrafią stworzyć jakiejś formy nowego, promołdawskiego nurtu, mimo że w głębi serca są rzecznikami niepodległej Mołdawii i mołdawskimi patriotami. Dla ogromnej większości społeczeństwa najbardziej atrakcyjny jest schemat eksponujący szereg różnic w stosunku do Rumunów. Problem polega na tym, że nie jest to zupełnie niezależny głos o Mołdawii i jej

historii. Pod tym względem Mołdawia jest krajem post-sowieckim najbardziej podobnym do byłych kolonii<sup>15</sup> państw Europy Zachodniej – swoją historiografię musi budować od podstaw.

Trudno podważyć fakt istnienia narodu mołdawskiego, choćby ze względu na funkcjonowanie państwa i samoświadomości narodowej. Jego tożsamość jednak wydaje się być nadal zawieszona w próżni między rumuńskością a mołdawskością. Być może, dzięki zabiegom inteligencji i wejściu Rumunii do Unii Europejskiej<sup>16</sup>, Mołdawianie zostaną ‘prze-narodowieni’ po raz kolejny stając się Rumunami. Być może też państwu uda się przełamać pewien impas i pełną parą ruszy mołdawski proces narodotwórczy. Odpowiedź przyniesie przyszłość. Obecnie jednak dla większości obywateli państwo jest mołdawskie, z kolei nacjonalizm jest przypisywany zwolennikom zjednoczenia z Rumunią. Można więc chyba zaryzykować twierdzenie, że państwo jest mołdawskie, a nacjonalizm rumuński.

#### LITERATURA

- Altermatt Urs 1998, *Sarajewo przestrzega. Etnonacjonalizm w Europie*, Znak, Kraków.
- Berg Eiki, van Meurs Wim P. 2002, Borders and orders in Europe: limits of nation- and state-building in Estonia, Macedonia and Moldova, *Journal of Communist and Transition Politics*, Vol. 18, No. 4, s. 51–74.
- Boia Lucian 2003, *Rumuni. Świadomość, mity, historia*, WUJ, Kraków.
- Boldane Ilze, Demski Dagnosław 2005, Wzajemna percepcja Łotyszy i Polaków z Łotwy, *Etnografia Polska*, t. 49, z. 1–2, s. 57–86.
- Centrum... 2005, *Centrum na peryferiach. Monografia społeczności lokalnej Ejszyszek i okolic na Wileńszczyźnie*, A. Perzanowski (red.), WUW, Warszawa.
- Chata... 2000, *Chata estońska. Setu – etnokonfesyjna grupa pogranicza*, P. Ładykowski (red.), Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, Warszawa.
- Demel Janusz 1986, *Historia Rumunii*, Ossolineum, Wrocław.
- Derlicki Jarosław 2006, [recenzja] *Istorijs Moldovy; Istorijs Rumyn. S drevnejšich vremen do našich dnei*, *Etnografia Polska*, t. 50, z. 1–2, s. 273–276.
- Dima Nicholas 2001, *Moldova and the Transdnestr Republic*, Columbia University Press, Boulder-New York.
- Dogaru Vitalie 2004, Not finding a common tongue, *Transitions Online*, 06/09/2004.
- Eberhardt Piotr 1996, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie środkowo-wschodniej w XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Etnografi a... 2005, *Etnografia lokalnych znaczeń. Monografia społeczności lokalnej okolic Dziezieniszek na Wileńszczyźnie*, Ł. Smyrski (red.), WUW, Warszawa.
- Etno s... 2004, *Etnos przebudzony*, L. Mróz (red.), DiG, Warszawa.

<sup>15</sup> Do wątków kolonialnych odwołują się zarówno ideolodzy mołdawscy, jak i panrumuńscy. Pierwsi uważają, że Mołdawia jest traktowana jak była kolonia rumuńska, a najlepszym przejawem takiego stanu rzeczy jest nauka rumuńskiej historii w szkołach (Stati 2003, s. 7–12). Drudzy z kolei twierdzą, że prawdziwym kolonizatorem była Rosja i ZSRR, które unicestwiły rumuńskość mieszkańców Mołdawii (więcej: *Istorijs...* 2002, s. 283–296; Kuzio 2002).

<sup>16</sup> Na krótko przed i po wejściu Rumunii do Unii Europejskiej, w grudniu 2006 roku, podanie o rumuńskie obywatelstwo złożyło ponad milion obywateli Mołdawii.

- Guibernau Montserrat 1997, Marx and Durkheim on nationalism [w:] *Rethinking nationalism and ethnicity. The struggle for meaning and order in Europe*, H.R. Wicker (red.), Berg, Oxford-New York, s. 73–90.
- Horowitz Shale 2001, Explaining post-Soviet ethnic conflicts: using regime type to discern the impact and relative importance of objective antecedents, *Nationalities Papers*, Vol. 29, No. 4, s. 633–660.
- Ic h... 2003, *Ich małe ojczyzny. Lokalność, korzenie i tożsamość w warunkach przemian*, M. Trojan (red.), Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Istori ja... 2002, *Istori ja Rumyn. S drevnejšich vremen do našich dnei*, D. Dragnev, E. Dragnev, V. Miskevka, I. Varta, I. Šiškanu (red.), Civitas, Kišinev.
- Juska Arunas 1999, Ethno-political transformation in the states of the former USSR, *Ethnic and Racial Studies*, Vol. 22, No. 3, s. 524–553.
- Kabzińska Iwona 1999, *Wśród „kościelnych” Polaków. Wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi*, IAE PAN, Warszawa.
- King Charles 1997, Minorities policy in the post-Soviet republics: the case of the Gagauzi, *Ethnic and Racial Studies*, Vol. 20, No. 4, s. 738–756.
- 2003, Marking time in the middle ground: contested identities and Moldovan foreign policy, *Journal of Communist Studies and Transition Politics*, Vol. 19, No. 3, s. 60–82.
- KK 1993, Informacja o Naddniestrzu i Mołdawii, *Sprawy Narodowościowe, Seria Nowa*, t. II, z. 2 (3), s. 217–222.
- Kryukov Michael V. 1996, Self-determination from Marx to Mao, *Ethnic and Racial Studies*, Vol. 19, No. 2, s. 352–378.
- Kultura... 2004, *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, A. Kuczyński, M. Michalska (red.), Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Kuzio Taras 2002, History, memory and nation building in the post-Soviet colonial space, *Nationalities Papers*, Vol. 30, No. 2, s. 241–264.
- Nowicka Ewa, Wyszynski Robert 1996, *Lamowie i sekretarze*, Nomos, Warszawa.
- Pawluczuk Włodzimierz 1998, *Ukraina. Polityka i mistyka*, Nomos, Kraków.
- Postsocialism... 2002, *Postsocialism. Ideals, ideologies and practices in Eurasia*, C. Hann (red.), Routledge, New York-London.
- Solonari Vladimir 2002, Narrative, identity, state: history teaching in Moldova, *East European Politics and Societies*, Vol. 16, No. 2, s. 414–445.
- Stati Vasile 2003, *Istori ja Moldovy*, Biblioteka Pro Moldova, Kišinev.
- Szynkiewicz Sławoj 1996, Polacy w Kazachstanie. Świadomość etniczna i stosunki z obcymi, *Etnografia Polska*, t. 40, z. 1–2, s. 237–252.
- Van Meurs Wim P. 1994, *The Bessarabian question in communist historiography. Nationalist and communist politics and history writing*, University of Colorado, Boulder.
- Way Lucan A. 2003, Weak states and pluralism: the case of Moldova, *East European Politics and Societies*, Vol. 17, No. 3, s. 454–482.
- Wi e l k a... 2000, *Wielka Syberia małych narodów*, E. Nowicka (red.), Nomos, Warszawa.
- Wróbel Jacek 2004, Unia Europejska a Mołdawia, *Prace Ośrodka Studiów Wschodnich*, nr 13 (marzec), s. 16–28.
- Zapałnik Stanisław 1993, Społeczne funkcjonowanie makronacjonalizmu. Na przykładzie panturkizmu i panmongolizmu w byłej radzieckiej Azji Środkowej, *Kultura i Społeczeństwo*, t. 37, nr 4, s. 111–126.

Źródła internetowe:

[www.statistica.md](http://www.statistica.md)

[siteresources.worldbank.org/DATASTATISTICS/Resources/GDP.pdf](http://siteresources.worldbank.org/DATASTATISTICS/Resources/GDP.pdf)

JAROSLAW DERLICKI

WHOSE STATE AND WHOSE NATIONALISM?  
IDENTITY DILEMMAS IN MOLDAVIA

## S u m m a r y

The author focuses on the issue of Moldavian national identity. Tracing historical and linguistic roots of the arguments used in the debate on Moldavian consciousness, he presents identity strategies in Moldavia. The main argument here is that the complicated history of Bessarabia (today's Moldova) has resulted in contemporary identification dilemmas. One of the key questions is whether we should call it Moldavian or Romanian. About 80% of the titular nation call themselves and their language Moldavian. On the contrary, approximately 5% (mostly intelligentsia) believe that they are Romanians, who were de-nationalized and transformed into Moldavians by the Soviet state. It is undisputable, that present Moldavian identity is the result of soviet national policy. Its stability, however, is a quite unusual phenomenon. If we accept the existence of independent Republic of Moldova, we must grant its population the right to be named Moldavian, even if there are no rational reasons to distinguish them from Romanians. Today most people want to be called Moldavians while nationalist movement is considered to be Romanian. We could describe this case as Moldavian state with Romanian nationalism.

*J.D.*

Adres Autora:

Mgr Jarosław Derlicki

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Zakład Etnologii

Al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa

e-mail: derlicki@iaepan.edu.pl